

MARIUSZ GAGOŚ

ur. 1970; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, Vitaeapis, działanie Vitaeapisu, produkcja Vitaeapisu

Produkcja preparatu Vitaeapis

Oczywiście [pojawił się] problem, jak wyprodukować [preparat]. [Jak] spełnić wszystkie wymagania weterynaryjne, osiągnąć wszystkie pozwolenia i tak dalej. To była bardzo trudna i długa droga. Biorąc pod uwagę, że jeszcze oprócz tego pracuję naukowo, ja czy moja firma nie dalibyśmy rady, żeby temu wszystkiemu podołać. [Ale] uważam, że warto. [To jest] tak, jak z zastrzykami. Weźmie się swoją porcję - jak pomoże, to człowiek to jakoś przeboleje. A jak nic by z tego miało nie być, to wtedy byłoby najbardziej szkoda. Tutaj też [ujawniła się] wielka rola ludzi, którzy podjęli się produkcji. W szczególności mówię o prezesie, którzy uwierzył, zobaczył, porozmawiał z ludźmi. Cieszę się, że znaleźli się pasjonaci, dzięki którym produkt ukazał się na rynku. To są ludzie, którzy naprawdę głęboko w to wierzą.

[Produkcja preparatu] pewnie mogłaby być znacznie szybciej, gdyby nie dużo różnych problemów po drodze. Produkt ukazał się w czerwcu tego roku. Cztery lata po tym, jak [zaczęliśmy] pierwsze badania. Mógł się ukazać równie dobrze po dwóch latach. Dzisiaj, jeżeli mamy do czynienia z preparatem leczniczym, to droga [do produkcji] jest dosyć długa. Trzeba robić badania przedkliniczne, kliniczne i różne inne badania. W tym przypadku, biorąc pod uwagę, że to jest w stu procentach naturalny produkt, można było pójść inną drogą, która też nie była łatwa.

Piękne jest to, że znaleźli się pasjonaci, którzy pomyśleli, że mogą z tego zrobić jakiś biznes. Mało tego. Do perfekcji przeszli wszystkie drogi stuprocentowej legalności. Czyli dokładnie wiadomo, kto produkuje, kto jest dystrybutorem i tak dalej. Dlaczego to jest takie ważne? Dlatego, że pszczelarze co jakiś czas są informowani, że nagle ukazał się nowy lek. Okazało się, że ten lek nie miał żadnych dopuszczeń, sprzedawany był w sposób nielegalny. Potem były różne kontrole weterynaryjne. Były z tym kłopoty. Pszczelarze mieli kłopoty. Dlatego są nieufni. Ale oni mają prawo być nieufni, bo to są ich pszczoły. I czy oni zaufają i taki preparat kupią, czy nie, to już zależy od nich. To opiera się na zaufaniu. Biorąc pod uwagę, że zdążyłem poznać

pszczelarzy, w życiu nie pozwoliłbym sobie ich oszukać, dla żadnych korzyści. To w ogóle nie wchodzi w rachubę. To jest działanie fair do końca. Obiecałem im na „Polance”, że preparat się ukaże. Może jeszcze nie w tym roku, ale się ukaże. I udało się tego dopiąć.

Gdyby nie wiara, czasem jeszcze wspierana przez moją żonę, to bym się poddał. Preparatu by nie było. Dlatego że było [dużo] różnych problemów. [Czasem] nawet nie było wiadomo, co robić. Nikt nie chciał powiedzieć. Jeździliśmy do jakiejś instytucji i kompletnie nie mogliśmy się dowiedzieć, co robić, jakie pismo napisać, gdzie i z kim rozmawiać. Na pewno gdyby nie to zaangażowanie, w swojej pracy naukowej mógłbym jeszcze znacznie więcej osiągnąć, ale poświęciłem się tej idei. Moja żona się poświęciła. Poświęcili się też ludzie, których wymieniłem i ci, którzy w tej chwili to produkują. Oni też się poświęcili, bo w to wierzą. Dla nich ten preparat to jest coś niesamowitego. Na tyle mieli wiary i siły, że dali radę to wszystko uruchomić. I chwala im za to. Pewnie mają sto tysięcy ważniejszych rzeczy w życiu do robienia, ale jednak zdecydowali się, że będą walczyć o pszczołę. Nie wiem dlaczego. [To] też nie [są] specjaliści od pszczelarstwa. Kompletnie. Prosiłbym pszczelarzy, żeby wybaczyli czasem, jak ktoś popełni błędy – źle się wypowie czy coś źle napisze. Tak naprawdę my się ciągle uczymy. A jeżeli sami pszczelarze nas zechcą uczyć, to bardzo chętnie. Oczywiście wiadomo, że tak jak się uczy, czyli w sposób miły, a nie w sposób niemiły.

Data i miejsce nagrania	2016-08-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"